

From: Romuald Bartkowicz
Sent: Sun, 12 May 2013 13:33:09 +0200
To: Piotr Dmochowski
Subject: nowe informacje
Importance: High

Drogi Panie Piotrze,

Ma Pan załatwiona wizyte w nowopowstalej, niezaleznej telewizji Republika. Wszyscy, ktorym zalezalo na istnieniu wolnych mediow, czekali bardzo na tę TV. Dzieje sie tam sporo, bywają zarówno politycy opozycyjni jak i ci z drugiej strony ktorzy na to sie decyduja. Moim zdaniem byloby bardzo dobrze aby naglosnic te sprawe wsrod ludzi ktorzy nie ogladaja TVN (a jest ich coraz wiecej...).

Red. Antoni Trzmiel, moj przyjaciel, ceniacy sobie Mistrza, ktory w TV Republika jest reporterem nadajacym 'na zywo', prosil o informacje, gdy Pan przyjedzie, i o ew, kontakt do Pana, jesli zechce Pan wystapic w audycji. Antoni twierdzi tez, ze minister Zdrojewski nic tu nie bedzie mial do powiedzenia w sensie decyzyjnym, natomiast spotkanie z pania Prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Walc mogloby byc owocne.

Na wszelki wypadek podaje moj numer telefonu komorkowego: 60 122 3799.

Pozdrawiam serdecznie,

Romuald Bartkowicz

From: [Piotr Dmochowski](#)
Sent: Sunday, May 05, 2013 5:17 PM
To: [Romuald Bartkowicz](#)
Subject: Re: informacje

Drogi Panie,

Mnie udalo sie odnalezc w Internecie ta audycje. Tak wiec dowiedzialem sie co tam bylo mowione.

Od ponad dwoch lat staram sie o jakis lokal w Warszawie na stala wystawe Mistrza. Wszyscy mi odmawiaja. Totez zabrala sie do tego pewna mloda osoba, fan Beksinskiego, ktora wykazala w swych poczynaniach wiele energii i wydajnosci. Tak wiec, miedzy innymi dotarla do pewnego dziennikarza z TVN Fakty, a ten za jej namowa zrobil caly ten reportaz.

Zabrali w nim głos różni ludzie, wszyscy wykrecający się od przyjęcia na siebie obowiązku. W tym również i minister, który powiedział tylko tylko że sprawdzi czy należy odmówić czy też coś zrobić.

Ja chcę oddać moją kolekcję najpierw w długoletni depozyt a potem, po mojej żony i mojej śmierci, na własność instytucji która podejmie się stworzenia owej stałej wystawy w stolicy. Jedynym warunkiem jaki stawiam jest żeby wszystkie te prace były pokazywane, a nie oddane na skład do piwnicy.

Będę w Warszawie za tydzień i postaram się zobaczyć z ministrem. Może coś wskoram. Ale pasywność naszych oficjalów nie wroży najlepiej.

Pozdrawiam Pana serdecznie i nisko się klaniam.

Piotr Dmochowski